

Przestrzenie

Tematyka piątego numeru „Warstw” zogniskowana jest wokół metafory. Za podstawową przestrzeń metafory uznaje się język, w klasycznych ujęciach poetycki i literacki, w których pełni ona rolę tropu, świadomego i celowego odstępstwa od językowej normy. Językoznawstwo kognitywne metaforę rozumie znacznie szerzej: jako narzędzie myślenia, poznania i działania istotnie wpływające na modelowanie wyobrażeń o rzeczywistości¹. W tym ujęciu „pole sztuki”, poprzez swój status ontyczny, pokrywa się z przestrzenią metafory.

Istotą metafory jest rozumienie i doświadczanie pewnego rodzaju rzeczy w terminach innej rzeczy². Semantyczne przekształcenie konwencjonalnego znaczenia, *reklasyfikacja doświadczanego świata*³, stwarza przestrzeń dla nowych oglądów rzeczywistości, poszerza granice poznania. W próbach uchwycenia tego, co nowe także nauka czy filozofia odwołują się do metafor ujawniając źródłową sensualność kategorii abstrakcyjnych. Metafora bowiem jest myśleniem obrazowym. I jako taka (podobnie jak obraz) nie podlega weryfikacji przez kryterium prawdziwości, lecz sugestywności – jej efektywność jest potencjalna i wymaga współdziałania odbiorcy. Wypowiedź metaforyczna jest wieloznaczna, ekscentryczna, nie daje „jasnej” informacji, co dzieło mówi, o czym ono jest. Zakres znaczeniowy metafory jest nieostry, pozostawia otwarte pole interpretacji. Metaforyczny język sztuki jest więc wyzwaniem, którego sens lapidarnie ujął Nabokov: *Nagle walą się mury więzienia, w którym zamknięte jest ego, i do środka wdziera*

się *nonego*⁴. Czasem to „wdzieranie się” niesie piękno i ukojenie, czasem akceptację niejednoznaczności i niepokój, poczucie przerastającej nas złożoności rzeczy. Bywa doświadczeniem wyzwajającym.

Fenomenu metafory w sztuce nie da się sprowadzić do tematu, treści czy motywu. Performatywna „aktywność” metafory ujawnia się przede wszystkim w formalnych aspektach dzieła. Umberto Eco⁵ formę artystyczną postrzega jako heurystyczny klucz – metaforę epistemologiczną. Sztuka zawsze jest zakorzeniona w rzeczywistości – artysta nie tworzy *ex nihilo*. Zgodnie z tym formy sztuki są strukturalnym metaforyzowaniem „ducha czasu”, w jakim powstały: historycznie i społecznie ukształtowanej wartości, idei, sposobów porządkowania wizualności. Formalne relacje w ramach dzieła sztuki (modele przedstawieniowe) stanowią metaforę struktury świata – od skali makro (kosmos, chaos), przez struktury świata materialnego czy społecznego, po subiektywnie zależny świat przeżyć wewnętrznych.

Temat numeru otwiera artykuł Artura Mordki *Jakie to płaskie! „Oko” Władysława Strzebińskiego*. W poszukiwaniu *eidosa* obrazu za fundamentalną (i w sensie dosłownym fundującą obraz) uznaje *malarską ideę płaskości*. Krytyczna analiza założeń i korekt unizmu Strzebińskiego prowadzi do wydobycia *toposu płaskości*; daje także autorowi osadzenie rozważań w konkretnej praktyce twórczej.

Agnieszka Lech-Bińczycka analizuje twórczość Włodzimierza Kotkowskiego, gęstą siatkę znaczeń budowanych wieloznacznym, metaforycznym językiem. W jego grafikach, intrygującej podróży przez *materię mezzotinty*

1 G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przekł. T.P. Krzeszowski, Warszawa 2010, s. 29.

2 Tamże, s. 31.

3 W. Forajter, *Wśród tropów i figur*, [w] *Retoryka*, red. M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek, Warszawa 2008, s.129.

4 Przytaczam za O. Tokarczuk, *Czuły narrator*, Kraków 2020, s. 201.

5 U. Eco, *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, przekł. J. Gałuszka, L. Eustachiewicz, A. Kreisberg, M. Oleksiuk, Warszawa 1994, s. 164–171.

metafory

i akwatinty, odkrywa przestrzeń doświadczeń uniwersalnych, odpornych na upływ czasu i kulturowe mody.

Krzysztof Mazur proponuje spojrzenie na współczesne sztuki trójwymiarowe przez pryzmat dominującego w nich – według autora – przedmiotu, który zyskuje status *autonomicznego przedmiotu metaforycznego*. Z wielości obiektów, na potrzeby analizy, Krzysztof Mazur wybiera stół, element potocznego doświadczenia, w różny sposób obecny w twórczości wielu artystów. Przywołany w tekście szereg realizacji „ze stołem” ujawnia jego pojemność semantyczną i potencjał interpretacyjny.

Beata Romanowicz, kuratorka wystawy drzeworytów japońskich ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie (*Hokusai. Wędrując...*), opowiada o koncepcji ekspozycji skonstruowanej *jak dobrze zaprojektowany ogród zapewniający odpowiedni rytm narracji*. Twórczość wybitnego artysty – *obrazy przepływającego świata* – to w myśl założeń wystawy metaforyczna podróż przez Japonię, jej krajobrazy i legendy.

Artykuł Joanny Adamowskiej jest propozycją interpretacji filmu Darrena Aronofsky’ego *Czarny łabędź* w dwóch planach: obecnej w nim implicite Nietzsche’ańskiej wizji sztuki i danej explicite konstrukcji postaci głównej bohaterki. W analizach odwołuje się do wprowadzonej przez Junga koncepcji integracji Cienia i Persony oraz dezintegracji pozytywnej w znaczeniu, jakie nadał temu pojęciu Kazimierz Dąbrowski.

Przestrzeń: publiczna i prywatna, realna i zmetaforyzowana, odzyskiwana i unieważniana to motywy łączący rozważania autorów działu Konteksty sztuki. Rozpoczyna go tekst Śmierć jako metafora – relacja Miguela Ranilla Rodrigueza z oryginalnego projektu Cmentarza Sztuki (Muzeum-Mauzoleum) w Morille w Hiszpanii: *zagubionego miejsca dla dzieł sztuki*

wyrwanych z kontekstu, wolnego od dyscypliny przestrzeni muzealnych i merkantylnych reguł. Opis performance’u studentów madryckiego Wydziału Sztuk Pięknych to działanie idei tego miejsca w praktyce: „unieważnienie” artefaktu na rzecz dowartościowania procesu twórczego. Refleksje Magdaleny Uchman, autorki cyklu grafik *This is my movie* także skupiają się na odzyskiwaniu przestrzeni, w jej przypadku to przestrzeń pamięci: odkrywania przeszłości, okruchów wspomnień, materialnych śladów. Grafiki stają się formą zatrzymania czasu. Nawarstwianie znaków, symboli i przedmiotów w przestrzeni prac oddaje strukturę pamięci – nieciągłość, fragmentaryczność, stały ruch ujawniania i przesłaniania. *Wystawne podróżowanie* Anny Steligi to refleks wrażeń z wybranych pięciu wystaw odwiedzonych w latach 2020–2021. Pięciu wystaw pięciu autorek: Marii Sibylli Merian, Anny Bilińskiej, Ludwiki Ogorzelec, Teresy Gierzyńskiej, Moniki Sosnowskiej. Różnią je epoki, wrażliwość, styl i forma. Łączy – metaforycznie – przestrzeń sztuki: wywalczana, negocjowana, traktowana jak swoja. Łączy też przestrzeń rozumiana literalnie, kształtowana i problematyzowana w twórczości. Przyroda w skali mikro (Merian); pejzaże i najbardziej własna przestrzeń pracowni (Bilińska); *krystalizacje przestrzeni* (Ogorzelec); ironiczna dekonstrukcja kulturowej „przestrzeni” kobiecego ciała w cyklach *Istota rzeczy* i *O niej* (Gierzyńska); materia architektury odarta z pierwotnej funkcji, dialogująca z przestrzenią wystawy (Sosnowska). Cykl *Arte-fakty* to, w opisie autora – Marcina Jachyma – graficzne obrazy obiektów ujętych tak, że stają się *nieoczywiste w nierzeczywistej przestrzeni*. Ekspresyjne tekstury detali z archeologicznych wykopalisk równoważy przestrzeń i uporządkowane kompozycje. Dwadzieścia dwa obrazy składają się na *Fragmenty. Trwałość nietrwałości*

Małgorzaty Drozd-Witek. Dla autorki są one zapisem dialogu prowadzonego ze sobą i ze światem. *Małe kadry rzeczywistości*: krzesła, sylwety ludzi, twarze, światło, fragmenty odrealnione emocją, kondensowane i dekonstruowane, uwolnione od potoczności i zmetaforyzowane obrazują nietrwałość, poszukiwanie formy dla tego, co nieuchwytnie i niewidzialne – świata przeżyć. Agnieszka Lech-Bińczycka w cyklu grafik *Ja-Ona* poszukuje prawdy portretu w kulturze, która przez masowo powielane, konwencjonalne wizerunki zbanalizowała *twarz jako jedną z najbardziej interesujących powierzchni na świecie*. Stąd radykalna decyzja eliminacji twarzy i odnajdywanie tożsamości w innych rejestrach – geście, detalu, ubiorze, kompozycji.

Sylwetkę Wiry Czernijenko, współczesnej ukraińskiej artystki, przedstawia Rusłana Szeretiuk. Czernijenko tworzy ceramikę artystyczną harmonijnie łącząc eksperymenty technologiczne z poszukiwaniami formalnymi. Jej prace charakteryzuje dążenie do synergii środków malarskich i własności materii, w jakiej pracuje, swoboda ekspresji artystycznej i osobista interpretacja rzeczywistości.

Iluminacje to czas poetów, przestrzeń metafor, języka w *stanie dzikości* (wedle określenia Sartre'a) uwolnionego z utylitarnych reguł. W tym numerze to spotkanie z wierszami z tomu *Ostańce* Bianki Rolando. To poezja „gęsta”, erudycyjna, łącząca wyrafinowane skojarzenia z frazami potocznymi i kolokwialnymi, wciągająca odbiorcę w nieoczywistą (podszytą ironią?) grę. Dopełnieniem wierszy są prace autorki. Drugim „bohaterem” Iluminacji jest precyzyjna, oszczędna w formie poezja Andrzeja Włodarczyka, z którą świetnie koresponduje prostota kaligrafii Yumi Itô.

Pierwszym gościem działu Rozmów jest Jan Pastuła. Rozmawia z nim Marta Zgierska. Dobrą okazją do wymiany poglądów jest dziesięciolecie Galerii Pastuła w Porębach Kupieńskich. Przedsięwzięcie, wydałoby się, stracone: prywatna galeria sztuki non profit w miejscu co prawda urokliwym, ale oddalonym od głównych traktów obiegu współczesnej sztuki. A jednak działa, i to na tyle spektakularnie, że *Wybór*, wystawa prac powstałych po strajku kobiet, została uznana za jedną z najważniejszych ekspozycji w Polsce roku 2020. Jan Pastuła jest także kolekcjonerem sztuki; jego zbiory są prezentowane także w innych galeriach. Tekst rozmowy ilustruje logo galerii autorstwa Stanisława Koby.

Stefan Paruch, artysta i pedagog, w rozmowie z Jadwigą Sawicką wyjaśnia genezę motywu czaszki w cyklu obrazów *Czerepy*. Autentyczna czaszka w zasięgu wzroku i pandemia ożywiły wszystkie konotacje z nią związane, wyrażające egzystencjalne doświadczenie najgłębszego lęku. W rozmowie pojawił się także wątek oryginalnej metody edukacji artystycznej poprzez kontakt z pracami współczesnych artystów, rozmowy z nimi i performatywne od-tworzenia. Wspiera ją wydany w 2021 roku

Wzornik. Narzędzia do nauki posługiwania się obrazem, autorstwa Moniki Masłoń i Stefana Parucha.

Rozmówca Jadwigi Sawickiej i Anny Steligi, Wacław Kuczma był kuratorem wystawy *Do czysta* i ówczesnym dyrektorem placówki, w której miała ona miejsce, czyli Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu w Toruniu. Mówi o kuratorskiej „kuchni” i wyzwaniach, jakie stawia organizacja tak wielkiego przedsięwzięcia. Refleksje, jakimi dzieli się Kuczma dotyczą zarówno prac Mariny Abramović, artystki, której wystawa jest poświęcona, jak i szerszego kontekstu współczesnego obiegu sztuki i jej społecznej recepcji.

Najskuteczniejszą rekomendacją pracowni działających w Instytucie Sztuk Pięknych UR jest jakość powstających w nich dyplomów. I tak, Pracownię Multimedialną reprezentuje film *Odcienie*; sny Weroniki Noworól, omawiamy w „Warstwach” przez promotora, Krzysztofa Pisarka. Pracownię Malarstwo i Rysunek cykle malarskie wykonane w technice olejnej na płótnie *Podobieństwo-Tożsamość (P)* Pauliny Luli, *Podobieństwo-Tożsamość (K)* Karoliny Luli analizowane przez promotorów, Tadeusza Borutę i Jarosława Sankowskiego. Pracownię Formy Projektowe i Multimedialne przedstawia animacja *Dar Lasu* Oliwii Pawusiak zrealizowana techniką poklatkową i digital art. Ten dyplom omawia promotorka, Jadwiga Sawicka.

Nagroda im. Jerzego Panka dla najlepszego w danym roku dyplomu to najważniejsze wyróżnienie, z jakim absolwent Instytutu Sztuk Pięknych wkracza w „dorosłe” artystyczne życie. Łukasz Cywicki prezentuje XII edycję (2019/2020); zostanie ona jako znak czasu pandemii i wystaw bez udziału publiczności. Zwycięski dyplom *Kobiety pod kloszem?* Agnieszki Ciury analizuje Tadeusz Boruta. Kolejny tekst Łukasza Cywickiego poświęcony jest otwarciu wystawy wieńczącej XIII edycję nagrody (2020/2021). Tym razem kapituła doceniła zestaw ilustracji Patrycji Szywały do *Alicji w Krainie Czarów* Carrolla. O dyplomie z uznaniem pisze Wiesław Grzegorzczak.

Przegląd wystaw, jakie miały miejsce w Galerii Instytutu Sztuk Pięknych im. profesora Włodzimierza Kotkowskiego jest imponujący. Wiele z nich to pokłosie szerszych projektów i efekt współpracy z innymi ośrodkami. Pełna rekonstrukcja aktywności wystawienniczej jest wewnątrz tego numeru „Warstw”. W tym miejscu wspomnę tylko o kilku: *Portret podwójny* czyli artystyczny rezultat kooperacji z Uniwersytetem Sztuk Pięknych w Budapeszcie omawia Katarzyna Tereszkiewicz. *Na przekór mijaniu... Trwanie* to poruszająca wystawa rysunków Marleny Makiel-Hędrzak, namiastka obecności Osoby niezastępowalnej (o wystawie pisze Joanna Janowska-Augustyn). *Marina Abramović. Wolność absolutna* oferuje różnorodność mediów i inspiracji, prace amatorów, profesjonalnych artystów z różnych ośrodków i osób z niepełnosprawnościami zgodnie koegzystujące w przestrzeni galerii. Wystawie towarzyszyło wiele wydarzeń

i oryginalnych działań, jak choćby wirtualna wersja ekspozycji. A sama wystawa była tylko częścią kierowanego przez Jadwigę Sawicką i Annę Steligę *Międzynarodowego Projektu Artystyczno-Naukowego Marina Abramović. Wolność absolutna*. Plenery UNESCO.ART, wystawa prac studentów odwołująca się do ducha lokalności, to efekt współpracy Instytutu Sztuk Pięknych z Departamentem Kultury i Ochrony Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie w ramach PODKARPACIE.ART. Ideą projektu jest popularyzacja dziedzictwa kulturalnego regionu i sztuki współczesnej (sprawozdanie z całości przygotował Paweł Kraus).

Dział Relacji. Recenzji. Komunikatów otwiera Anna Steliga dzieląc się wrażeniami z trzech bardzo różnych wystaw: *The Art of Banksy without limits* w warszawskim Centrum Praskim Koneser, *Caravaggio i inni mistrzowie. Arcydzieła z kolekcji Roberta Longhiego* w Zamku Królewskim w Warszawie, w Krakowie *Szancer, wyobraź sobie!* prezentowany w Żydowskim Muzeum Galicja. Charakterystycznym elementem, zwracającym uwagę w relacji Anny Steligi, jest aktualna strategia galerii, by ekspozycje „obudowywać” różnymi formami, wydarzeniami towarzyszącymi. Oryginalna aranżacja przestrzeni wystawienniczej, artefakty powiązane z twórcą, profesjonalne wydawnictwa, warsztaty i prelekcje – to wszystko niewątpliwie podnosi atrakcyjność wystaw, czyni z nich – w sensie dosłownym – „wydarzenie”, w którym sztuka jest tylko jednym z wielu elementów.

Anna Jamrozek-Sowa dzieli się wspomnieniami z warsztatów *Manewry Marii Magdaleny*. Warsztaty były częścią cyklu spotkań pod wspólną nazwą *Miejsca dotyku*; odbywały się w ramach XI interdyscyplinarnego festiwalu wielkopostnego *Nowe Epifanie*. Działania w interesujący sposób łączyły sztukę z bezpośrednimi interakcjami: ciało – dotyk – poczucie bezpieczeństwa – uwolnienie emocji. Punktem wyjścia było „ciało” zmetaforyzowane (wizerunki Marii Magdaleny), punktem dojścia świadomość własnej cielesności. Rzeczywistość do warsztatów dopisała epilog – dwa tygodnie później ogłoszono stan epidemii i dotyk przestał być bezpieczny.

Tę część zamyka sprawozdanie opiekunów kół naukowych: Kamila Skrzypca (GRAFO), Katarzyny Woźniak (ZAPĄŁ), Marcina Dudka (RAZEM), Łukasza Kuśnierza (LENS). W relacjach znalazły się opisy organizowanych wystaw, warsztatów i paneli, współpraca z innymi ośrodkami akademickimi i jednostkami kultury.

Wydarzenia. Wystawy zaczynamy od ekspozycji prac Magdaleny Abakanowicz w Muzeum Narodowym w Poznaniu. *Jesteśmy strukturami włóknistymi* to próba przekrojowego pokazania twórczości artystki – od abakanów z lat 60. XX wieku, przez fantastyczne sylwety z juty i stali, po architekturę arborealną. Do tego samego okresu w sztuce nawiązuje imponująca wystawa w warszawskiej Zachęcie: *Między kolektywizmem a indywidualizmem – awangarda japońska w latach 50. i 60. XX wieku*. Wrażenia z wystawy przekazuje Anna Steliga opisując

oryginalne, nierzadko hermetyczne prace wykorzystujące nietypowe materiały (rzeźby z tkaniny), podejmujące polemikę z japońską tradycją społeczną i estetyczną, wchodzące w interakcje z przestrzenią galerii.

Taki pejzaż, pierwsza indywidualna wystawa Wilhelma Sasnala w Polsce miała miejsce w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. To próba zmierzenia się z pejzażem po kataklizmie, oddania środkami plastycznymi pustki i braku, konfrontacji przestrzeni zagłady z banalnymi śladami codzienności. Refleksjami z wystawy dzieli się Anna Steliga.

Abstrakcja – Znak, Symbol, Metafora to trzecia część tryptyku wystaw prezentujących abstrakcyjną sztukę artystów Podkarpacia. Poświęcony jej tekst Piotra Wójtowicza rozpoczyna wnikliwy, erudycyjny „rozbiór” tytułowych pojęć (kategorii), by w dalszej części przejść do analiz twórczości artystów biorących udział w wystawie.

Początki realizowanego od 2017 roku projektu ART & SCIENCE, wspólnego przedsięwzięcia artystów i biologów, wspominają Marek Olszyński i Adam Szewczyk. Poszukując wspólnej płaszczyzny dziedziny tak od siebie odległych, Adam Szewczyk podkreśla trzy elementy: ciekawość świata i kreatywne poszukiwania, wizualność współczesnych nauk biologicznych jako specyficzny „plener” artystyczny, heurystyczną skuteczność transkrypcji hermetycznego języka nauki na język sztuki. BIOART – konkurs na prace inspirowane tematyką kolejnych edycji projektu – relacjonuje Julia Rut.

Vilhelm Hammershøi. Światło i cisza to kolejna wystawa-wydarzenie w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Po niemal dekadzie starań, miłośnicy „światła i ciszy” dostali świetnie zaaranżowaną ekspozycję reprezentatywną dla poszukiwań twórczych duńskiego artysty.

Kalendarium, obejmujące lata 2020–2021, dokumentuje aktywność twórczą i naukową pracowników Instytutu Sztuk Pięknych UR: wystawy, tworzone i współtworzone projekty, wydarzenia i sympozja.

Labirynty tradycyjnie poświęcone są refleksji nad jednym dziełem. Tym razem to fascynująca analiza XVI-wiecznego obrazu Abrahama Bloemaerta, *Historia Apolla i Dafne* autorstwa Łukasza Huculaka. Potraktowana jak swoisty semantyczny palimpsest, w którym kolejne warstwy stanowią grecki mit, *Przemiany Owidiusza* i przewrotna inscenizacja tej opowieści w obrazie Bloemaerta, w zaproponowanej interpretacji ujawnia kolejną warstwę: zadziwiająco aktualną *metaforyczną prefigurację problemów antropocenu*. Dopełnieniem tekstu jest plastyczny komentarz autora – *tempera Historia Apolla i Dafne*.

Powrót do przewodniego tematu kończy piąty numer „Warstw”. Dopełniają go – wewnątrz ETC fotografie Łukasza Kuśnierza i towarzyszące tekstom interwencje graficzne Pawła Bińczyckiego, który jest także autorem projektu okładki. Tom składamy z nadzieją, że lektura okaże się satysfakcjonująca.